Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne i „Mój Światek"

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII Poniedziałek 8 listopada 1937 r. Nr. 307

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 Zł.

KRAKÓW
ul. Św. Anny 12.
Bibljoteka Jagiell.

LITWA GNĘBI POLAKÓW

Polskim gimnazjom odebrano wszystkie prawa

TYLŻA, 7.11. — Z Kowna donoszą, że litewskie ministerstwo oświaty nadesłało do dyrektorów trzech gimnazjów polskich pisma, w których nakazało natychmiastowe wydalenie z polskich szkół średnich wszystkich uczniów których rodzice mają w paszportach wewnętrznych zapisaną narodowość litewską.

Zarządzenie to wydano w czasie, kiedy podania tych rodziców do ministra spraw wewnętrznych o poprawienie fałszywego zapisu ich narodowości dotych czas są niezałatwione.

Równocześnie ministerstwo oświaty cofnęło wszystkim gimnazjom polskim dotychczasowe uprawnienia, na podstawie których świadectwa tych szkół były równoważne ze świadectwami szkół państwowych.

To zarządzenie w praktyce równa **się likwidacji tych gimnazjów, gdyż odbiera im wszeskie znaczenie dla uczniów.**

Nadmienić należy, że zarządzenie o wydaleniu uczniów jest bezprawne, gdyż ustawa o szkołach średnich nie przewiduje sposobu ustalania narodowości uczniów, a odpowiednie zarządzenie wykonawcze nie zostało dotychczas wydane.

Decyzja ministerstwa opiera się o okólnik z 1927 r., wydany wówczas dla szkół powszechnych.

Wszelkie starania polskch organizacyj oświatowych, zmierzające do wykazania niezgodności podobnego zarządzenia z brzmieniem ustawy o szkołach średnich, zostały bez odpowiedzi premiera i ministra oświaty, do których Polacy wystosowali odpowiedni memorjał.

Obecne zarządzenie jest najcięższym ciosem, jaki rząd litewski zadał szkolnictwu polskiemu w ostatnim dziecioleciu.

Litwa i Komintern

dążą do oderwania Wilna

WILNO, 7.11. W dalszym ciągu procesu Konstamtego Staszysa rozpoczął się od przemówienia stron. Pierwszy zabrał głos prokurator Popow. Prokurator zanalizował poszczególne punkty oskarżenia, dotyczące przestępstw dewizowych, na ogólnym tle politycznym sprawy. Oskarżyciel uważa poszczególne punkty aktu oskarżenia za udowodnione i podkreśla, opierając się na materiale dowodowym, że dokonywanie przez Staszysa czynności nie tylko kolidowały z obowiązującym dekretem dewizowym, ale nosiły ponadto charakter działalności wywrotowej. Inspiratorem działalności „litewskiego komitetu narodowego", na czele którego stał Staszys był „Związek wyzwolenia Wilna", mający na celu oderwanie Wilna od Polski. Staszys był wykonawcą instrukcji tego związku. Pieniądze szły z Kowna.

Na zakończenie prokurator wnosił w konkluzji o najwyższy wymiar kary, w granicach przewidzianych przez prawo.

Drugą mowę oskarżycielską wygłosił prokurator Krzysztoń, mówiąc, że za Staszysem i jego działalnością stoi obca agentura, godząca w byt naszego państwa. Tą agenturą jest „związek wyzwolenia Wilna". Działalność Staszysa polegała na wykonywaniu dyrektyw tego związku.

Sprawa dewizowa jest tylko fragmentem zbrodniczej działalności oskarżonego. Staszys przeczy, by działalność by.a zbrodniczą, dokumenty jednak mówią o jego roli, jaką odgrywał w Polsce.

Prokurator cytuje tajny memorjał w sprawie Wilna, opracowany przez prof. Żenaitisa, jednego z założycieli „związku wyzwolenia Wilna" i skarbnika związku Wilnian w Kownie, który to dokument znaleziono podczas rewizji u Staszysa.

Staszys otrzymał większą kwotę od prof. Żenaitisa, poza tym otrzymał około 7000 doł. na zlecenie litewskiego gabinetu ministrów. Takie sumy nie rzuca się na darmo i bez celu.

Prokurator podkreślił dalej, że Litwini skupywali nieruchomości wiejskie i miejskie, wskazał fakt pełnienia — przez Staszysa nielegalnych funkcji konsula litewskiego, **wreszcie uwypuklił zbieżność metod działania między komunistyczną partją zachodniej Białorusi i „związkiem wyzwolenia Wilna".**

Obie te agentury podały sobie ręce. Dowodzą tego pieniądze, pochodzące od Meczysława Kozłowskiego, agenta bolszewickiego, który w roku 1919 **zajmował wybitne stanowisko w hierarchii komunistycznej w Wilnie.**

Dowodzi tego również akcja prasowa komunistycznej partii zachodniej Białorusi, broniąca w swoim organie — „Czerwony Sztandar" oskarżonego Staszysa przed polskim faszyzmem.

Inauguracja

ROKU AKADEMICKIEGO

WARSZAWA, 7.11 tel. wł.) Dzisiejsza uroczystość inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego miała specjalnie uroczysty charakter, ponieważ w ramach uroczystości odbyło się odsłonięcie przez P Marsz. Śmigłego-Rydza popiersia Marszałka Piłsudskiego, którego imię nosi uniwersytet.

Jan Lorentowicz

AKADEMIKIEM LITERATURY

WARSZAWA, 7.11. (Tel. wł.) W dniach 6 i 7 listopada rb. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W pierwszym dniu obrad prezes Polskiej Akademii Literatury Wacław Sieroszewski wygłosił przemówienie z powodu zgonu akademika literatury śp. Bolesława Leśmiana. Pamięć Zmarłego uczciła Polska Akademia Literatury chwilą milczenia. Następnie załatwiono szereg spraw bieżących, wynikających z porządku dziennego.

W drugim dniu obrad wybrano zgodnie z par. 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury, większością dwóch trzecich głosów, nowym akademikiem literatury Jana Lorentowicza na miejsce opróżnione przez Karola Huberta Rostworowskiego.

Demonstracja w Sorbonie

PARYŻ, 7.11. Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego w Sorbonie grupa młodych ludzi powitała wrogimi okrzykami ministra oświaty Zaya. Po usunięciu demonstrantów z sali, uroczystość odbyła się normalnie. 11 młodych ludzi aresztowano. Mają oni być niebawem wypuszczeni na wolność.

Hiszpańscy robotnicy

domagają się chleba

SALAMANKA, 7.11. Związek robotników włókienniczych w Katalonii — wystosował do czerwonych władz pismo, w którym wskazuje na skrajną nędzę, w jakich znajduje się przeszło 60.000 robotników, zatrudnionych dawniej w licznych fabrykach włókienniczych.

Obecnie fabryki stoją nieczynne, gdyż nieomal cała produkcja w komunistycznej Hiszpanii zamarła zupełnie.

Robotnicy domagają się natychmiastowych zarządzeń, które umożliwią zdobycie kawałka chleba dla siebie i swych rodzin.

Obsunęło się

ŻWIROWISKO W GDYNI

GDYNIA, 7.11. (tel. wł.) Przy ulicy Morskiej w Gdyni nastąpiła dziś katastrofa obsunięcia się żwirowiska, w której śmierć znalazło 2-ch robotników: Józef Okrój i Leon Bychowski, zatrudnieni przy kopaniu żwiru.

Akcja straży pożarnej i pogotowia technicznego przy odkopywaniu zasypanych robotników trwała 5 godzin i była bardzo utrudniona ze względu na niebezpieczeństwo dalszego obsuwania się żwiru.

Sukcesy Japończyków

TOKIO, 7.11. Ministerstwo wojny podaje, że wojska japońskie, które wylądowały w piątek na południe od Szanghaju dotarły do Uangpu i znalazły się w rejonie, położonym na południe od Sungkiang. Chińczycy stracili tam 5 armat i pozostawili 1000 zabitych.

SZANGHAJ, 7.11. Wojska japońskie zdołały przerzucić most na rzece Suczao na wysokości m. Czucziakao, którą zajęły 3 dni temu. Poważne posiłki japońskie przeprawiają się przez rzekę.

Wstrząsająca katastrofa w Sosnowcu

1 osoba zabita 4 ciężko ranne

Wczoraj na ulicy Dekerta w Sosnowcu w domu pod nr. 20 należącym do Zyskind Frymety wydarzył się straszny wypadek.

Gdy na balkonie drugiego piętra w oficynie znajdowali się: 20-letnia Gucia Erlich, 12-letnia Chana Erlich, 18-letni Binet Erlich oraz uczenica krawiecka Kalsbaum Estera i b. służąca Erlichów, katoliczka, w pewnej chwili z trzaskiem oberwał się balkon spadając i niszcząc jednocześnie balkon pierwszego piętra.

Wyżej wymieni spadli na wybrukowane kamieniami podwórze.

Skutki upadku były straszne. Dawna służąca Erlichów poniosła śmierć na miejscu, Gucia Erlich doznała złamania kręgosłupa, Binetowi Erlichowi żelazna sztaba z balkonu wysadziło oko, a prócz tego doznał złamania nogi, Chana Erlich ma złamane obie nogi i biodro, Karlsbaum Estera doznała ciężkich obrażeń ciała.

Wieść o strasznym wypadku rozniosła się natychmiast po mieście, budząc niezwykłą sensację.

Na miejscu wypadku zgromadziło się około 3 tysięcy osób.

Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala żydowskiego. Stan ich jest b. ciężki.

Szczątki balkonu drugiego piętra spadając na balkon pierwszego piętra naderwały go i każdej chwili grozi runięciem.

Niejednokrotnie już na terenie Zagłębia zdarzały się wypadki z zawaleniem się balkonów. Zwracaliśmy na łamach naszego pisma uwagę odpowiednich władz, by balkony w starych domach były zbadane przez komisję, — większość bowiem z nich znajduje się w takim stanie że grozi poważnym niebezpieczeństwem.

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW WIEJSKICH

Kół gospodyń wiejskich pow. będzińskiego po niskich cenach na wystawie-targach

w Domu Społecznym w Sosnowcu, ul. Zytnia 10 od rana do wieczora

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Sensacyjna porażka Ruchu (W. Hajduki)

Reprezentacja Zagłębia — Ruch 4:3 (3:1)

Wczoraj na stadionie „Unii" w Sosnowcu z okazji „Dnia Zagł. OZPN" odbył się mecz piłkarski między trzykrotnym mistrzem Polski „Ruchem" z Wielkich Hajduk i reprezentacją Zagłębia.

Goście wystąpili w następującym składzie: **Brom, Gemza, Rurański, Górka, Nowakowski, Czempisz, Tatuś, Kubisz, Peterek, Wiechoczek, Wodarz**, na tym w całym prawie komplecie za wyjątkiem Wilimowskiego, który z niewyjaśnionych przyczyn nie stawił się na boisku.

Reprezentacja Zagłębia: **Krzyk, Zarzycki, Wolski, Klos, Gałuszka, Wiśniewski, Winsztal, Nowak, Słota, Dyrda, Skubek.**

Mecz zakończył się niespodziewanym choć zasłużonym zwycięstwem Zagłębia w stosunku 4:3 (3:1).

Bramki dla Zagłębia zdobyli: **Słota 2, oraz Winsztal i Skubek po jednej.**

Padający od rana „kapuśniaczek" zwiększył się przed samym meczem i zamienił boisko w jedno bajoro. Nie pozostało to bez wpływu na grę, gdyż piłka w najgorętszych momentach pod bramkowych grzęzła po prostu w błocie, utrudniając graczom obydwu drużyn przeprowadzenie jakichkolwiek kombinacyj.

Grę rozpoczynają goście przeprowadzając od razu atak na bramkę gospodarzy, zakończony... w kałuży błota przed bramką. Gracze zagłębiowscy nie speszeni przeciwnikiem ruszają ostro do ataku i **w 4 minucie po ładnej akcji Dyrda—Słota—Nowak—Słota, przeprowadzonej w szybkim tempie, ten ostatni strzela nie do obrony pierwszą bramkę.** Brom zapóźno usiłował robinzonować. Gra staje się coraz szybsza z lekką przewagą Ruchu, jednak obrona gospodarzy jest na wysokości zadania, prawy pomocnik Klos pilnuje pieczołowicie Wodarza nie pozwalając mu rozwinąć swych zalet, a nałobitek Krzyk broni niezawodnie.

Wyrównanie pada dopiero w 30 minucie. Tatuś bije kornera, a **Peterek strzela głową w róg.** Gracze zagłębiowscy dążą za wszelką cenę do podwyższenia wyniku, udaje się się im to w 3 minuty później. Skubek bije wolnego na bramkę a nadbiegający Winsztal **strzela nieuchronnie pod poprzeczkę drugiego gola.**

Na trybunach konsternacja, zanosi się w powietrzu na sensacyjną porażkę mistrza, który jakby opadł na siłach, tymbardziej, że **w 44 minucie — Słota pięknym strzałem nie do obrony zdobywa trzecią bramkę.**

Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

W drugiej połowie gry, **już w 9 minucie Słota strzela czwartą bramkę.**

Ruch dopiero teraz zabiera się na całego do roboty. Wodarz, Wiechoczek, Nowakowski i Gemza troją się po prostu na boisku, jednak bez skutku gdyż zagłębianie bronią się zażarcie, a środkowa trójka napadu Dyrda, Słota i Nowak często zagraża Bromowi.

Słota strzela w tym czasie 5 bramkę nie uznaną przez sędziego z powodu spalonego.

W 38 minucie Wolski nie trafia w piłkę, Zarzycki wykopuje piłkę, która trafia w Peterka i ten **z kilku kroków strzela nieuchronnie w lewy dolny róg.**

Do końca gry pozostało jeszcze 15 minut, Gemza przechodzi z obrony na prawą pomoc, gdzie wybitnie wspiera swój atak piłkami. U gospodarzy daje się zauważyć zmęczenie grą na b. ciężkim terenie. Ruch ma teraz dużą przewagę. W 42 minucie Tatuś z paru metrów **strzela bramkę dla Ruchu.** Końcowy gwizdek sędziego przerywa ładny atak zagłębian.

Przechodząc do oceny poszczególnych graczy z Zagłębia pierwszą lokatę należy dać Słocie, który w dużej mierze przyczynił się do ogólnego zwycięstwa. Następnie idzie Krzyk broniący z dużym poświęceniem i rutyną, a potem Klos, obrońcy Wolski—Zarzycki, Dyrda, cała pomoc i prawoskrzydłowy. Najsłabszy był Skubek.

Drużyna gości posiadała najlepszych graczy w osobach Gemzy, Nowakowskiego, Wodarza i Peterka.

Zawody prowadził b. dobrze p. **Grabowski.**

Przed rozpoczęciem meczu kapitan ZOZPN p. Chorzelski przemówił do gości i wręczył im kwiaty.

Publiczności z powodu deszczu około 1000 osób.

W przedmeczu o mistrzowstwo klasy B Unia Ib pokonała TUR (Gołonóg) w stosunku 6:1 (2:1).

JEANETTE i de LASSO

Włoska atrakcja akrobatyczno-modernistyczna po raz pierwszy w Sosnowcu

TOSIA NUARY w tańcach charakterystycznych

Nowozaangażowany zespół muzyczny pod kierownictwem znanego w Polsce skrzypka-wirtuoza p. E. MIEDZIAŃSKIEGO własne kompozycje.

WERWA, ŚPIEW, HUMOR.

RESTAURACJA „SAVOY"

SOSNOWIEC, 3-go MAJA 8.

Cracovia na czele ligi

Pogoń zwycięża AKS 1:0

W Chorzowie został rozegrany wczoraj przedostatni mecz ligowy Pogoń — AKS, który miał zadecydować o tytule mistrza Polski. Tymczasem AKS poniósł niespodziewaną porażkę 1:0 (1:0) i tym samym stracił wszelkie szanse na mistrzostwo. Chorzowianom pozostał tylko jeden mecz z Wisłą w Krakowie i trudno przewidzieć, czy AKS-owi uda się zwyciężyć Wisłę w takim stosunku, aby przegonić stosunkiem bramek Cracovię.

Powodem porażki była przede wszystkim szablonowość zagrań. Zawiedli asy z Paryża, reszta drużyny wyraźnie ustępowała Pogoni pod względem technicznym. W napadzie AKS brak było myśli przewodniej, tym bardziej, że Pogoń obstawiła doskonale Piontka i Wostala, główne sprężyny funkcjonowania ataku śląskiego.

Zespół Pogoni swoją wyjątkowo ofiarną i rozumną grą zasługuje na pochwałę.

Sensacja mistrzostw bokserskich

Makabi (Sosn.) — Ruch (W. Hajduki) 8:8

Wozoraj w sali kina „Eden" w Sosnowcu odbył się ostatni mecz pięściarski pomiędzy mistrzem Śląska Ruchem i auksajderem sosnowiecką Makabi. Zawody zakończyły się sensacyjnym wynikiem 8:8. Drużyna mistrza przyjechała w pełnym składzie i uchodziła przed meczem za stuprocentowego faworyta. Tymczasem gospodarze dokonali sensacyjnego przesunięcia Welgrina z wagi koguciej do lekkiej, nakazując mu przed wagą, aby uzyskać limit, wypić dwa litry wody. Poza tym obie strony oddały przed wagą po 2 punkty walkowerem z powodu braku przeciwników: Makabi w wadze ciężkiej, Ruch w piórkowej.

Wyniki techniczne walk są następujące. Ruch na pierwszym miejscu.

musza: Krystek przegrał przez ko w II rundzie z Grizgrinem;

kogucia: Korzeniec II zremisował z Abrahamem;

piórkowa: Wiener (M) wygrywa walkowerem;

lekka: Bieniek, wicemistrz Śląska przegrywa na punkty z Welgrinem;

półśrednia: Wałossek zwycięża w II rundzie Birenholza przez tech. k. o.;

średnia: Wideman znokautował swego przeciwnika w I starciu;

półciężka: Kolonko — Potok remis;

ciężka: Wrazidło (R) wygrywa walkowerem

Sędziowali na punkty Wypusz, w ringu Kocur.

L. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

83) ——

Panna Woydyńska zauważyła nieco przygnębione usposobienie obecnego właściciela mieszkania i bojaźliwie powiedziała:

— Zdaje mi się, że teraz tu jest troszkę przytulniej...

— O, tak, panno Henryko, bardzo ładnie. Ale nie powinna się pani przemęczać.

— To nie była praca, mister Barker, lecz przyjemność.

Barker przyznał w duchu, że jest niewdzięczny i zawstydził się.

— Gdzie pani umieściła Johna, panno Henryko?

— W pokoju dziecinnym — uśmiechnęła się. — Niech pan będzie spokojny mister Barker. Dostał duże, wygodne łóżko. Dziewczynę zatrzymałam. — Wprawdzie wygląda na bardzo lekkomyślną, ale pan Dobrowolski uparł się, że bezwzględnie musi zostać, prawdopodobnie dla strzeżenia skarbów pana inżyniera.

Barker nie odpowiedział. Wrócił do gabinetu. Ostrożnie zatoczył szeroki łuk koło biurka, którego uporządkowanie napawało go strachem, siadł na sztywnym, wyjątkowo nie wygodnym krzesełku i rzucił wrogie spojrzenie na róże, upiększające stół.

— Brak jeszcze maszyny do pisania — zauważyła panna Woydyńska. — Jutro można będzie wynająć.

— Mam wrażenie, że będzie niepotrzebna, panno Henryko. Nie sądzę, żebyśmy pisali dużo listów. A jeśli zajdzie potrzeba, to pani to może zrobić w domu na swojej maszynie.

Spojrzała na niego bezradnie.

— Z tego widzę, że zejdę do roli gospodyni.

— Niech pani nie przywiązuje wagi do tytułów, panno Henryko, — powiedział serdecznie i zrobił wysiłek, by się otrząsnąć z niechęci. — Tu pani jest moim przyjacielem, który mi przyrzekł pomoc.

— Tak. W miarę sił pomogę panu, mister Barker.

— Proszę, niech pani siada. Przy biurku. Tak, tak, niech pani siada przy biurku. Zrobimy walną naradę. Jak pani wiadomo, wszystkie dotychczasowe poszukiwania nie dały wyniku. Ani w biurze meldunkowym, ani w urzędzie pocztowym, który przyjął do nadania depeszę mojego ojca, nie natrafiłem na żadne ślady. Wobec tego, czy pani radzi, bym się zwrócił do biura detektywów?

— Nie widzę innego wyjścia, mister Barker. Tym bardziej, że dotąd zrobił pan wszystko, co można było zrobić. Pozostaje wywiad prywatny. Naturalnie zdaje pan sobie sprawę z tego, że naprawdę dzielni detektywi istnieją jedynie w powieściach kryminalnych.

— Tak — zgodził się Barker i wyjął z portfelu notatkę. — Tu mam zapisany adres takiego biura. Jakiś pan Piekarski. Może zechce pani zatelefonować i zaprosić tego pana do nas. Jeśli można, to jeszcze dziś.

* * *

Kiedy panna Woydyńska wzięła słuchawkę, żeby się porozumieć z biurem prywatnego wywiadu, Daniel Barker wstał i skierował się do sypialni, która obecnie swoim wyglądem przypominała pokój w sanatorium. W przylegającej ubieralni Hałas rozpakowywał walizki.

— No, i jakże ci się tu podoba, John — zapytał Barker.

— Kobiety są bardzo przyjemne, panie kapitanie — odpowiedział z przekonaniem Hałas. — I panna Marysia, i panna Woydyńska też.

Barker uśmiechnął się.

— Mam nadzieję, że Marysia nie jest jakąś przebraną profesorką?

Hałas pokręcił głową.

— Nie, panie kapitanie. Marysia jest prawdziwa.

— No, to doskonale. A co powiesz na mieszkanie?

— Cóż można powiedzieć, panie kapitanie? Na porządny okręt pokoje są za duże, a na mieszkanie za małe. Ale to wszystko jedno. Przecież nie zostaniemy tu na całe życie?

(D. c. n.)

wymiana dobrobyt podnosi
a masło małopolskie—pójdzie węgiel zagłębiowski
kupujcie więc
masło wyborowe
MŁP. ZWIĄZKU MLECZARSKIEGO
dawniej „KRAKOWIANKA“
wszędzie do nabycia
4614

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za listopad 1937 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“

Dorobek Sosnowca w roku 1937

Poświęcenie rozbudowanego szpitala na Pekinie, szkoły powszechnej na ul. Suchej, Osiedla robotniczego na Pogoni i przebudowanych ulic: Żeromskiego, Orlej i Będzińskiej

Wczoraj odbyły się w Sosnowcu uroczystości, związane z zakończeniem sezonu robót publicznych w mieście.

Tegoroczny dorobek miasta jest bardzo poważny.

Jak już donosiliśmy, rozbudowano szpital miejski na Pekinie, wybudowano gmach szkoły powszechnej na Pogoni, przy ulicy Suchej, wybudowano osiedle robotnicze na Pogoni oraz przebudowano ulice: Żeromskiego, Orlą i Będzińską.

Wymienione wyżej obiekty oddano wczoraj do użytku publicznego w sposób bardzo uroczysty.

W uroczystościach tych wzięli udział przedstawiciele władz nadzorczych, samorządów, wojskowości z płk. Smelkowskim, szkolnictwa, organizacyj i stowarzyszeń, prasy oraz społeczeństwo.

O godz. 10 rano zaproszeni goście zebrali się w Ratuszu, skąd odjechano na Pekin, celem wzięcia udziału w poświęceniu i oddaniu do publicznego użytku rozbudowanego szpitala.

Przybyłych do szpitala gości witali dyrektor szpitala dr Jankowski, dr Kołodziej, dr Maćkowski oraz p. Janicki, kierownik administracyjny szpitala.

Na wstępie ks. Hendrychowski dokonał aktu poświęcenia szpitala, a następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił zasługi prezydenta miasta p. Kaczkowskiego, zarządu miejskiego i Rady miejskiej oraz dr Jankowskiego i jego asystenta dr Kołodzieja, którzy przyczynili się do rozbudowy szpitala.

Z kolei zabrał głos prezydent Kaczkowski, który na wstępie powitał reprezentanta p. wojewody starostę Kędzierskiego, naczelnika wydziału zdrowia z województwa dr Dziewulskiego oraz zaproszonych gości, po czym zapoznał zebranych z kosztami, jakie pociągnęła za sobą rozbudowa szpitala.

Następnie dr Kołodziej podziękował w imieniu zarządu szpitala obecnym za wzięcie udziału w uroczystości oraz prezydentowi miasta i zarządowi miejskiemu za przyczynienie się do rozbudowy szpitala.

Dalej przemawiali dr Kotarski, prezes Tow. lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego, który podkreślił troskę zarządu miejskiego o stan zdrowotności w mieście; dyr. Wojciechowski, przedstawiciel Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu i radna Konieczna.

Po zwiedzeniu szpitala i wysłuchaniu objaśnień dr Jankowskiego, wszyscy odjechali na Pogoń, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia szkoły powszechnej przy ulicy Suchej.

Wobec zebranych gości, rodziców oraz dziatwy szkolnej ks. proboszcz Pędzich dokonał poświęcenia szkoły, a następnie wygłosił piękne i podniosłe przemówienie.

Z kolei zabrał głos prezydent miasta poseł Kaczkowski, który zakomunikował obecnym, ile miasto wydało na wybudowanie szkoły i jak została ona urządzona, a następnie przekazał szkołę naczelnikowi Wydziału szkolnictwa powszechnego kuratorium krakowskiego p. Kabacińskiemu.

Nacz. Kabaciński zobrazował w krótkich słowach stan szkolnictwa w obrębie kuratorium na terenie Sosnowca oraz wyraził słowa uznania dla zarządu miejskiego i Rady miejskiej za starania i troskę nad podniesieniem stanu szkolnictwa na terenie miasta.

W imieniu Rady szkolnej w krótkich lecz treściwych słowach przemówił dyr. Mazur, który wyraził życzenie, aby miasto w jak najkrótszym czasie mogło wybudować jeszcze 17 gmachów szkolnych, których brakuje w mieście. Kończąc swe przemówienie, dyr. Mazur wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzony gromko przez zebranych.

Po przemówieniu dyr. Mazura, które wywołało duże wrażenie na obecnych siedmioletni Jędruś Goetzen podziękował prezydentowi miasta, w imieniu najmłodszych, za wybudowanie pięknej szkoły oraz wręczył p. Kaczkowskiemu wiązankę kwiatów. P. prezydent ucałował rezolutnego chłopczyka.

W imieniu starszych dzieci dziękowała w prostych słowach zarządowi miejskiemu uczennica Celinka Porubianka.

Z kolei przemówił kierownik szkoły p. Bożek oraz główny opiekun szkoły p. Zygmuntowski.

Pod koniec nacz. Nawrocki odczytał akt erekcyjny poświęcenia wszystkich obiektów wybudowanych w b. roku.

Akt ten został uwieczniony w wieczystej księdze miasta, w której znajduje się historia miasta od chwili jego powstania.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego obecni wpisywali się do księgi wieczystej, a w międzyczasie chór dziatwy szkolnej odśpiewał szereg pieśni.

Ze szkoły udano się na kolonię robotniczą przy ul. Suchej. Pomimo rzęsistego deszczu zebrało się wiele osób. Licznie stawiły się Panie Domu, które, jak już donosiliśmy, otrzymały do swej dyspozycji połowę domku, gdzie urządzono pokaz, jak powinno być urządzone mieszkanie.

Po odmówieniu modłów przez ks. proboszcza Pędzicha, p. starosta Kędzierski dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, po czym p. prezydent Kaczkowski zapoznał zebranych ze stanem kolonii oraz kosztami, jakie pociągnęło jej wybudowanie, podkreślając przy tym wydatną pomoc Towarzystwa osiedli robotniczych, które udzieliło kredytów.

Z kolei zabrała głos p. Krajewska, przedstawicielka Zw. Pań Domu, która zapoznała obecnych z zadaniami Związku oraz wyraziła podziękowanie p. wojewodzie za udzielenie Związkowi pomieszczenia w osiedlu robotniczym.

Pod koniec zabrał głos przedstawiciel Tow. osiedli robotniczych w Warszawie p. Michałowski, który podkreślając zasługi zarządu miasta przy wybudowaniu osiedla, przyrzekł dalszą pomoc, o ile miasto zechce budować dalsze osiedla.

Wreszcie zabrał głos jeden z właścicieli domków, który w prostych słowach podziękował zarządowi miejskiemu za wybudowanie osiedla i umożliwienia robotnikom posiadania własnego domku.

Po zwiedzeniu osiedla i poświęceniu go przez ks. proboszcza Pędzicha udano się na ulicę Będzińską, gdzie u zbiegu ulic Suchej i Rybnej nastąpiło symboliczne oddanie drogi do publicznego użytku. Przecięcia wstęgi dokonał p. starosta Kędzierski. Następnie przemówił p. prezydent Kaczkowski, a inż. Gallot członek zarządu miejskiego poinformował zebranych o stanie wykonanych prac.

Dodać należy, że w uroczystościach powyższych oprócz wymienionych wyżej osób wzięli również udział prez. Dąbrowy p. Trzęsimiech, dyr. tramwai p. Nestrypke, przedsiębiorca, który wykonał roboty drogowe p. Kotela i w. in.

Szczegółowe dane co do przekazanych wczoraj obiektów podamy w najbliższych numerach K. Z. (s.)

WZOROWE MIESZKANIE ZW. PAŃ DOMU

Właścicielem jednego z „półdomków“ na kolonii robotniczej „TOR“ jest Związek Pań Domu oddział w Sosnowcu. W tym „półdomku“ — połowie domku bliźniaczego — zorganizowany został pokaz wzorowo urządzonego mieszkania robotniczego. Warto zwiedzić to urządzenie. Można wysnuć wnioski praktyczne nie tylko dla mieszkania robotniczego, ale dla każdego innego mieszkania. W urządzeniu tego mieszkania znajduje bowiem pełny wyraz racjonalna gospodarka domowa.

Związek Pań Domu spełni niewątpliwie skutecznie swą misję organizacji uczącej ekonomicznego i... przyjemnego urządzenia życia domowego. Mieszkanie pokazowe Związku Pań Domu urządzone zostało oszczędnie, praktycznie, estetycznie i przyjemnie. O znaczeniu tej akcji Związku Pań Domu napiszemy oddzielnie.

TARG-POKAZ

Koła Gospodyń Wiejskich powiatu Będzińskiego

Jak to już zapowiedzieliśmy Powiatowa Organizacja Kół gospodyń wiejskich zorganizowała Targ-Pokaz produktów wiejskich w Domu Społecznym w Sosnowcu.

Wczoraj o godz. 11 przed południem Targ-Pokaz został otwarty. Po krótkim zagajeniu pani starościny Boxowej zabrał głos prezydent m. Sosnowca Kaczkowski, stwierdzając, że inicjatywa P. O.K.G.W. zasługuje na najwyższe uznanie, gdyż z jednej strony Targ taki umożliwia powiększenie dochodów wsi, z drugiej zaś przyczynia się do zrozumienia przez gospodynie wiejskie, że opłaca się uprawianie oraz pielęgnowanie wysokowartościowych jarzyn i krzewów. Miasta wciąż jeszcze nie są odpowiednio zaopatrywane w przetwory wsi polskiej, o ile zaś w miastach produkty te pojawiają się na rynku są przeważnie drogie.

Składając życzenia, by wystawa osiągnęła efekt swego założenia, p. prezydent Kaczkowski przeciął symboliczną wstęgę otwierając Targ-Wystawę.

Udział w uroczystości otwarcia Targu produktów wiejskich wzięli pp.: w imieniu p. wojewody Dziadosza — dr. Dziewulski, oraz p. starosta Kędzierski, płk. Smelkowski, wicestarostwo Siekierzyńscy, prez. Trzęsimiech, inż. Krajewski, prezes Okręgowego Tow. Rolniczego w Będzinie, ks. kan. Raczyński, prok. Salak, p. Szenk, dr. Kosibowiczowa, inż. Żmijewska, p. M. Konieczna, oraz przedstawicielki Związku Pań Domu z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górn. i Czeladzi.

„Targ-Pokaz“ rozmieszczono w 2-ch wielkich salach Domu Społecznego. W jednej znajdują się zachęcające i nęcące bufety, w drugiej zaś sali umieszczono eksponaty Targu-Pokazu.

Za stołami obficie zastawionymi wyrobami gospodarskimi znajdują się — gosposie wiejskie, chętnie i z uśmiechem udzielające szczegółowych informacyj. Wszystkie gospodynie ubrane w piękne stroje ludowe zachwalają swe wyroby i doprawdy jest się w kłopocie co i u kogo kupić.

A jest doprawdy w czym wybierać: przeróżne marynaty, konserwy, soki, konfitury, chleby wiejskie, w przeróżnych odmianach wędliny, sery, jednym słowem jest wszystko na Targu nawet żywe króliki, które wzbudziły zainteresowanie zarówno młodego jak i starszego pokolenia.

Dziesięć kół gospodyń wiejskich powiatu Będzińskiego zgromadziło najwyborniejsze przetwory owocowe, jarzynowe i produkty wiejskie.

Pomimo niepogody Targ-Pokaz cieszył się dobrą frekwencją. W ciągu niedzieli zwiedziło Targ-Pokaz około tysiąca osób. (ca)

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Listopad — **Poniedziałek**

Sewera m., Wiktoryna.
Słowiański: Sędziwoja.
Słońca wsch. 6.43, zach. 15.55
Księżyca wsch. 11.11, z. 19.50

HISTORIA PODAJE:

1620 Klęska Czechów pod Babią Górą, stanowiąca o utracie niepodległości.
1632 Elekcja króla Władysława IV.
1794 Kapitulacja Warszawy przed Suworowem
1932 Otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu.

PRZYSŁOWIA:

Jeszcze ten się nie urodził, kto by wszystkim dogodził.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Trójka Hultajska“
PATRIA: „Halka“
EDEN: „Gdy kwitną bzy...“

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś — teatr nieczynny.

We wtorek — Olkusz sala kina „Orzeł“ — afisz zapowiada wesołą komedię w 3 aktach, 4 odsłonach St. Doneta pt. „Mała Kitty i wielka polityka“. W rolach głównych wystąpią pp. Anusiakówna, Łenczewski, Szpigamowicz i Romaniszyn. Początek o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można u p. Bobrzeckiego.

W czwartek 11 listopada uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Święta Niepodległości. Dany będzie potężny dramat St. Żeromskiego pt. „Róża“ w inscenizacji i reżyserii dyr. J. Gołaszewskiego. Udział bierze cały zespół. Bileyt wcześniej nabywać można u p. sekretarza Paczyńskiego — Ratusz.

—oOo—

× **TERMIN ZAOPATRZENIA ROWERÓW W SZKIEŁKA ODBLASKOWE** został przesunięty do 1.12. rb. Zwracają uwagę, że przy zaopatrywaniu się w szkiełko odblaskowe należy nabywać tylko takie, które na oprawce posiada napis, że typ jego został zatwierdzony przez Ministerstwo komunikacji.

WŁOSY

farbuje we wszystkich kolorach i odcieniach

FRYZURY
najmodniejsze fantazyjne i t. p. układa

ONDULACJA
trwała, wodna, żelazkowa

BRWI
farbuje, reguluje

RZĘSY
sztuczne trwałe nakłada

CERY
pielęgnuje, doskonali, odmładza

ODCISKI
zgrubienia skóry, powrastane paznokcie usuwa bezboleśnie przy pomocy specjalnych aparatów

PIELĘGNACJA RĄK i NÓG

MANICURE — PEDICURE

GABINET KOSMETYCZNY
„URODA"
WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ
dypl. kosmet.
SOSNOWIEC, 3-go MAJA 15,
telefon 622-42

Młodzież P.C.K.

W DEFILADZIE W DNIU 11 LISTOPADA.

W związku z apelem p. ministra spr. wojsk. do młodzieży polskiej o stawienie się w dniu Święta Niepodległości do przeglądu swych sił przez władze wojskowe, komisja główna kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża rozesłała do poszczególnych komisyj okręgowych na terenie całego kraju wezwanie, by poszczególne komisje okręgowe zorganizowały jak najliczniejszy udział w defiladzie młodzieży zgrupowanej pod sztandarem PCK.

Należy nadmienić, że liczba członków zgrupowanych w 5.100 kołach PCK., sięga dzisiaj cyfry 260.000 osób.

Pociągi popularne

NA ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Na dzień 11 listopada, który w tym roku obchodzony będzie specjalnie uroczyście, jako oficjalne, narodowe święto Niepodległości, przybędzie do Warszawy 10 pociągów popularnych, a mianowicie z Łodzi, Równego, Lublina, Kielc, Radomia, Gdyni, Bydgoszczy, Katowic, Krakowa i Lwowa.

Poza tym uczestnicy indywidualni korzystają ze zniżek, płacąc za przejazd do Warszawy dwie trzecie ceny biletu przy bezpłatnym powrocie — wszystko na podstawie kart uczestnictwa ŁPT., sprzedażą których zajmą się kioski Ruchu i biura podróży w całym kraju.

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA ZE STOŁÓWKI ROBOTNICZEJ

Dnia 8 bm. między godz. 12.03 a 13 w ramach południowej audycji dla wszystkich nadana zostanie transmisja ze stołówki robotniczej „Przerwa obiadowa przy mikrofonie". Audycja ta pozwoli radiosłuchaczom wejrzeć w życie codzienne robotnika.

PONIEDZIAŁEK 8 LISTOPADA 1937 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. „Opracowanie czytanki" — pogadanka dla dzieci starszych. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Wywiad z cukiernikiem". 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa. 13.00 „Na górze Sobocie" — baśń prawdziwa — audycja dla szkół. 13.20 Koncert życzeń. 13.35 Franciszek Liszt — koncert Es-dur — płyty. 14.00 „Jesienne prace gospodyń w ogrodach" — pogadanka. 14.10 Emil Vacher — harmonista ze swą orkiestrą płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Georges Thill śpiewa — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju". 16.15 „Wesoło i sentymentalnie" — koncert w wykonaniu krakowskiego Kwartetu Schrammla. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Semmelweiss — twórca antyseptyki" — odczyt. 17.15 Recital klarnetowy Ludwika Kurkiewicza. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Utwory fortepianowe wykona Stanisław Czarny. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskutujmy": „Droga do rozwoju, czy droga przewrotu?". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej, Marii Szrajberówny — skrzypce i Józefa Wolińskiego — tenor. 21.35 Nowości literackie. 21.55 „Arcydzieła muzyki symfonicznej" — audycja. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 23.00 Muzyka lekka i taneczna — refreny i piosenki śpiewa Janusz Popławski — płyty.

DOBRE OŚWIETLENIE

zwiększa wydajność pracy,
zmniejsza ilość wypadków,
oszczędza wzrok.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

Szpieg nr. 145 -- Japońska Mata-Hari

Obecną wojnę na Dalekim Wschodzie, wojnę toczoną przez dwa żółte narody poprzedziła na szeroką skalę zakrojona

akcja szpiegowska Japonii na terenie Chin

Japonia posiada zorganizowany sztab szpiegowski posiadający do dyspozycji najbardziej nowoczesne środki celem uzyskania potrzebnych informacyj o sile zbrojnej i planach Chin. Całą akcją szpiegowską Japonii kierował wytrawny w tej dziedzinie gen. Doichara, posiadający

na swoich usługach szereg urodziwych Japonek,

które kuszącymi spojrzeniami skośnych oczu, czarownym uśmiechem, od najbardziej surowych chińskich rycerzy wydobywały wojskowe tajemnice. Do jednej z najbardziej słynnych wywiadowczyń należy

dawna nauczycielka Josziko Hawaki, córka niższego urzędnika państwowego.

Początkowo poświęciła się ona karierze pedagogicznej i nie przypuszczała nawet, że przyjdzie jej porzucić ją dla bardziej burzliwego i pełnego przygód życia.

Pewnego dnia brat jej odbywający służbę w japońskim wojsku, wysłany został z ekspedycją karną do Chin i tam w czasie jednej z potyczek został zabity. Wiadomość ta wstrząsnęła do głębi skromną nauczycielkę.

Poprzysięgła zemstę Chinom i postanowiła pomścić śmierć swego ukochanego brata.

Tymczasem niespodziewanie ugodził w nią nowy tragiczny cios. Jej narzeczony, młodziutki oficer japoński, rozpoczynający dopiero swą wojskową karierę został zamordowany przez Chińczyków. W tym czasie przypadek zetknął Josziko z szefem japońskiego wywiadu. To zadecydowało o nowych losach nauczycielki porzuciła karierę pedagogiczną

i oddała się całym sercem na usługi japońskiego wywiadu.

Nauczycielka Josziko z polecenia sztabu japońskiego wyjechała do Chin Północnych. — Niezwykłej urody, pełna sprytu, przebiegłości i zręczności, udając tancerkę kabaretową, to znowu artystkę, lub śpiewaczkę potrafiła się zbliżyć do wyższych oficerów chińskich w okręgu Pekinu. Sztab japoński polecił nowej wywiadowczyni

zarejestrowanej w sztabie pod nr. „145"

ustalenie stosunku generałów operujących na północy i południu Chin do najgroźniejszego człowieka dla Japonii marszałka Czang-Kai-Szeka.

Josziko zdobyła rewelacyjne materiały i wykradła plan operacyj chińskich. W międzyczasie wywiadowczyni porzuciła jeden ze swych licznych zawodów i podając się za nauczycielkę geografii poczęła sporządzać plany okolic Pekinu, które miały być przeznaczone dla artylerii japońskiej. Lecz tu

powinęła się noga eks-nauczycielce.

Władze chińskie aresztowały ją pod zarzutem szpiegostwa. Osadzono ją w więzieniu i skazano na śmierć.

W chwili, gdy Josziko prowadzono do egzekucji, ta mając jedynie związane ręce

skoczyła na mur, oddzielający dziedziniec więzienny od rzeki i zniknęła w nurtach.

Napróżno władze chińskie szukały groźnego szpiega. Zbiegła nauczycielka potrafiła doskonale pływać ze związanymi rękoma. Przedarła się ona przez kordon ścigających ją władz, dotarła do wojsk japońskich i dziś pracuje w dalszym ciągu na rzecz japońskiego wywiadu.

KINO RIALTO
Warszawska 18

Potężny i porywający treścią, rozmachem i genialną realizacją
największy film wszystkich czasów

ZAGINIONY HORYZONT

2.300.000 dolarów kosztowała produkcja tego największego w dziejach kinematografii arcydzieła
Gigantyczne widowisko filmowe. Natchniona gra wykonawców.
Nie było i już nigdy nie będzie takiego potężnego filmu, który dumą napawa cały świat.
Wykonawcy ról. gł.
RONALD COLMAN i JANE WYATT
Reżyseria Franca Capry

Reklama jest dźwignią handlu!

KINO „EDEN"

Wobec niesłabnącej frekwencji filmu

„Gdy kwitną bzy..."

Uzyskaliśmy prolonga tę filmu jeszcze na DZIŚ t.j. d. 8.XI-37

Pocz. I seansu o godz. 2.30, II o godz. 5, III o godz. 7.15 i IV o g. 9.30

DROBNE OGŁOSZENIA

Nie znajdziesz lepszych nawet w stolicy wyrobów cukierniczych i słodyczy jak w firmie Wł. BASZKOWSKIEGO Dąbrowa, 3-go Maja 4. — Hurt! Detal! 4657

POSADY i PRACE

WYMOWNE PANIE potrzebne do propagandy. Osoby obeznane z obsługą klijenteli zechcą złożyć swe oferty z podaniem wieku do „Kurjera Zachodniego" pod „2208". 4873

KINO ZAGŁĘBIE

Dziś ostatni dzień!

„TRÓJKA HULTAJSKA"

[illegible] humoru i komizmu [illegible]
z SIELANSKIM, KONDRATEM i WOLINSKIM na czele
W całej Polsce nie ma ani półtora takich dwóch jak oni trzej,
Znakomita trójka komików.
W rol. gł. SIELAŃSKI, WOLIŃSKI, KONDRAT, WISZNIEWSKA, BENITA, ORWID, GRABOWSKI, SZCZERBA, FERSKI, ŁUSZCZEWSKI

Pocz. o godz. 17.30

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIŚ Najnowszy reprezentacyjny film polski

„HALKA"

udział biorą: WITOLD ZACHAREWICZ, LILI ZIELIŃSKA, WŁADYSŁAW LADIS, BANDROWSKA-TURSKA, STANISŁAW LESZCZYŃSKI i inni.

Uwaga: Film powyższy został zrealizowany w bieżącym roku nakładem ogromnych kosztów i nie ma nic wspólnego ze starym niemym filmem o tym samym tytule.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 5 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.